



# ALFRED JARRY

## TEATR OJCA UBU

***Ubu Król – Ubu Skowany –  
–Ubu Rogacz – Almanachy***  
Przekład i komentarze Jan Gondowicz

Obok Proustów, Mannów i Joyce'ów, z wyżyn kulturalnych narzucanych publice (niegdyś caryca Katarzyna podobnie wpierała kartofle ruskim chłopom) jest też tajna lista pisarzy dla wtajemniczonych, dla umysłów samodzielnych, dla buntowników. Klasykiem buntowników jest zaś Alfred Jarry.

Ten francuski pisarz (1873-1907) był mały, przysadkowaty, żylasty, świetnie władał szpadą, miał fioła na punkcie rowerów, nie rozstawał się z rewolwerem, chlał bez przerwy absynt – truciznę artystów, w przerwach wdychając eter, kobietami pomiatał, malował – jak ówczesne dziwki – twarz na białą, w mowie, niby automat, oddzielał sylaby, na kominku, jako miniaturę własnego, trzymał kamiennego fallusa z Japonii. Na łożu śmierci (miał wówczas lat trzydzieści i cztery) poprosił o wykałaczkę, poczym podłubał w zębach i umarł, pełen wzdury dla świata.

Robił literaturę, która do dziś nie mieści się w głowie: piorunującą mieszankę świństw ze ścian szkolnych klozetów, pijackich wizji, majaczeń o czystym seksie, podejrzanej fizyki, awangardowej sztuki, obłąkanej techniki, gwary paryskich ulic, mistyki, sportu, drwin z mieszczańskich cnót, a wreszcie i sporej porcji sadyzmu. Mając lat piętnaście, napisał farsę *Ubu Król* o akcji umieszczonej “w Polsce, czyli nigdzie”, której premiera w 1896 roku zmieniła się w dziki skandal. Styl królowania Ubu irlandzki poeta Yeats ujął krótko: “Po nas – Bóg Bestia”. Dla XX wieku trudno o lepsze proroctwo.

Książka po raz pierwszy w naszym kraju i w nowym przekładzie zbiera pod jedną okładką wszystko, co Jarry napisał o Ubu – postaci z nowoczesnego mitu, która rozwalila tradycyjny teatr i wypróbowała granice władzy, a z kaprysu autora dokonała tego w Polsce.

Stron 320

Oprawa całopapierowa, twarda

Format 122 \* 195

ISBN 83-85458-16-6

Cena 33,00 zł (czyli tyle, co butelka niezłego wina)

Wydawnictwo CiS i Wydawnictwo małe

Warszawa 2006